

# STAN ZADŁUŻENIA PZBAD NA DZIEŃ 31.12.2018 ROKU

**Na dzień 31.12.2018r. stan zadłużenia PZBad. wynosi 392 897 zł (bez ZUS)!!!**

Główne pozycje:

1. Na koniec stycznia 2019 roku jest wymagana spłata kredytu w całości w kwocie 150 000 zł
2. Zobowiązania osobowe (wynagrodzenia pracownicy biura, trenerzy, ekwiwalenty urlopowe, nagrody zawodników Mateusiak / Zięba) ok. 120 000 zł
3. Względem BE ponad 15 000 zł (kara za niezorganizowanie Polish Open 2018 - 10590 zł, wycofania klubowe zawodników)
4. Opłata za lokal, siedziba PZBad. 11 000 zł
5. Usługi prawne (doradztwo, opinia prawna n.t. Zjazdu, przygotowanie Statutu) ok 10 000 zł
6. Biegły rewident (badanie bilansu za 2017 rok) ok. 8 000 zł
7. Sprzęt sportowy ok. 6 000 zł (nie wiadomo czego i kogo dotyczy, brak dokumentów wydania)
8. Artykuły sponsorowane - wywiady w Przeglądzie Sportowym z panią Mikołajczak i panem Zawadką 5 600 zł -
9. Inne: program Tournament, rezerwy na sprawy sądowe (dyscyplinarne zwolnienie Sekretarz Generalnej), PKOI, obchody 40-lecia, sędziowie, zwrot do MSiT (kara pokontrolna dla Zarządu, zostało do spłacenia ok 10000 zł, spłacono 6 000 zł)
10. Obecnie w kasie Związku jest 7 000 zł

## **Komentarz:**

Kluczową sprawą jest wymagalna spłata kredytu na koniec stycznia i zagrożenie komornicze z tego tytułu. Umowa kredytowa została zawarta przez prezesa dr Marka Zawadkę i sekretarz generalną Katarzynę Sekułę bez podjęcia stosownej uchwały przez Zarząd PZBad.

Pomimo braku środków finansowych od dłuższego czasu, ówczesny Zarząd nie podjął żadnych działań celem redukcji kosztów osobowych.

Zobowiązania względem BE już utrudniają bieżące działania w zakresie zgłaszania turniejów (np. Polish Open 2020) i mogą nadal skutkować niemożliwością zgłaszania zawodników do turniejów międzynarodowych. Mimo tego, iż ówczesny Zarząd mając ponad 6 miesięcy (są na to dokumenty) na zorganizowanie lub znalezienie organizatora Polish Open nie uczynił tego (w dodatku mając ofertę chętnego organizatora) przez co, nasz Związek został ukarany finansowo przez BE. W całej historii polskiego badmintonu po raz pierwszy nie został zorganizowany nasz najważniejszy turniej.

Z kredytu Związku prezes Zawadka opłacał rachunki w Lubinie (hala, medale, obsługa techniczna, sędziowie) za MPJ w kwocie ok 25 000 zł. Zakładam, że niejeden organizator Mistrzostw Polski chciałby otrzymywać takie dofinansowanie z PZBad.

Ze środków własnych mamy opłacić wywiady - Przegląd Sportowy z dn. 8.11.2018 nr 260 oraz z dn. 28.11.2018 nr 277 (trudno to nazwać promocją badmintonu) byłych członków zarządu na kwotę 5600 zł, a do dnia dzisiejszego nie opłaceni są sędziowie (5639 zł) za poprzednią edycję ekstraklasy.

Poprzedni Zarząd opłacił z kredytu 20 000 zł relacje internetowe z meczów ekstraklasy w Białymstoku i Suwałkach w ten sposób mamy prawdziwy obraz pomysłu na promocję ekstraklasy za nieswoje pieniądze.

Obsługa prawna (2 kancelarie) kosztowała nas ok. 35 000 zł (zostało jeszcze ok 10 000 zł do spłaty), usługa dotyczyła m in. wykazania nielegalności ostatniego Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów. Delegaci (Związek) mają zapłacić prawnikom za opinię, z której wynika, **iż ich Zjazd nie jest najwyższą władzą w Związku.**

Po poprzednikach musimy uregulować zobowiązanie z biegłym rewidentem (ok 8 000 zł), który przeprowadził badanie bilansu PZBad. Warunkiem wydania opinii, było oświadczenie ówczesnego Zarządu o uzupełnieniu środków własnych PZBad o kwotę 84 000 zł do końca 2018 r. Zostało jeszcze trochę czasu i mam nadzieję, że powyższa kwota wpłynie od członków Zarządu na konto PZBad.

Sprzęt sportowy kupiony przez Związek nie wiadomo do kogo trafiał i w jakiej ilości, nie ma na to stosownych dokumentów.

Nieprawdą jest, że Związek spłacał miesięcznie ok. 20 000 zł raty za zaległości ZUS, rata wynosiła 7 000 zł /msc, dopiero od połowy 2019 roku wzrosła do 14 000 zł.

Dr Marek Zawadka i jego zarząd, nie poczuwają się do odpowiedzialności i próbują nam wmówić, że obecna sytuacja jest wynikiem „magicznej siły”, a Zjazd 104 delegatów był nielegalny. Na szczęście z liczbami się nie dyskutuje. W dalszym ciągu byli członkowie Zarządu mają dobre samopoczucie, nie mając sobie nic do zarzucenia. Do dnia dzisiejszego nie przekazano nam dostępów do FB i Twittera.

W latach 2002-2007 ówczesne Zarządy zadłużyły PZBad. nie płacąc składek zusowskich, na kwotę ok 400 000 zł. Potrzebowali na to 5 lat. Ustępujący Zarząd doprowadził do katastrofalnej sytuacji w Związku w przeciągu 2 lat! Obecna sytuacja jest daleko bardziej tragiczna. Skąd wziąć 150 000 zł w miesiąc na spłatę kredytu? Jak spłacić pozostałe zadłużenie ze środków własnych, kiedy rocznie kasa Związku jest zasilana na cele statutowe (rejestracja badmintonistów i wpłaty organizatorów za turnieje) w kwocie ok 270 000 zł? Jak pozyskać sponsora, kiedy nad Związkiem wisi widmo egzekucji komorniczej? Jak przy takim zadłużeniu doprowadzić do normalnie funkcjonującego Biura Związku, które w części musi utrzymać się ze środków własnych? Gdzie w tym czasie była Komisja Rewizyjna, która jest współodpowiedzialna za obecną sytuację?

Sprawdzanych jest jeszcze wiele innych wątków z działalności poprzednich władz PZBad., o których będziemy Państwa informować. Na początku stycznia przedstawimy Państwu bilans otwarcia.

Mam nadzieję, że rok 2019 będzie dla nas przychylny i pozwoli wyjść z największych kłopotów oraz da nadzieję na normalne funkcjonowanie w latach następnych.

Ze sportowym pozdrowieniem

Z upoważnienia Zarządu: Marek Krajewski, Prezes Polskiego Związku Badmintonu